Nr. 140. [Należytość pocztową opłacono gotówką.] Lwów, niedziela 13 czerwca 1920. Rok III.

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTYI SOCYALISTYCZNEJ

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie miesięcznie 40 Mk., z dostawą do domu 46 Mk., na prowincyi 46 Mk., w innych państwach 60 Mk. (z przesyłką poczt.)

CENA OGŁOSZEŃ:
miejscowe (lwowskie) za 1 wiersz nonparail. 1 Mk. „Nadesłane" i „Nekrologia" za wiersz 3 Mk. Komunikaty i reklamy po kronemp. 3 Mk. Drobne ogłoszenia ... za wiersz nemp. 5 Mk. Dla poszukujących pracy 30 fen. od wyrazu. Ogłoszenia na niedzielę o 50% drożej. ... Ogłoszenia zamiejscowe (pozalwowskie) zwykłe 1·50 Mk. Zamiejscowe nemp., nekrologi i nadesłane 5 Mk. za wiersz nemp., komunikaty i reklamy 10 Mk., drobne ogłoszenia 40 fen. od słowa.

Adres Redakcyi i Administracyi Lwów, ul. Sykstuska l. 21.

Cena pojedynczego numeru na całym obszarze Polski 2 Marki.

NAKŁADEM: LUD. TOW. WYDAWNICZEGO. CZEK P. K. O. Nr. 142.176. REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSNER.

Rokowania o rząd centrowo-lewicowy.

Kto stworzy większość rządową?

Sytuacya wewnętrzna, zagraniczna i zacięte walki na froncie przemawiają za tem, aby przesilenie rządowe trwało jak najkrócej. Jak donoszą pisma, wszystkie stronnictwa miały się za tem oświadczyć. I gorączkowo rozpoczęły się konferencye, narady, zabiegi i konszachty stronnictw, aby tworzyć t. zw. większość rządową, która wyłonić ma nowych ministrów.

Należy jednak rozważyć, czy w danym składzie sejmu jest możliwe stworzenie takiej skoordynowanej większości, któraby na dłuższą metę mogła kierować państwem.

Jest faktem, że dymisyonowany rząd już dawno nie miał większości, gdyż stronnictwa stanowiące jej treść, piastowcy i nar. zjed. lud. niemal na każdem posiedzeniu sejmu głosowaniem stwierdzały, że nie należą do siebie. Te dwa stronnictwa, należące do centrum sejmowego i nietylko swem sąsiedztwem zbliżone do siebie dowiodły, że po jednej linii jednak pójść im trudno i nie opozycya z lewej czy z prawej strony, ale one właśnie spowodowały upadek swego własnego rządu. Bo rząd oświadczył się za sekwestrem, przeciw któremu nieprzejednaną walkę prowadzili ludowcy, a nawet zjed. lud. w ostatniej chwili przez wstrzymanie się od głosowania w tej sprawie upadek rządu przyspieszyło.

Jeżeli te dwa stronnictwa nie zdołały uzgodnić swej polityki, cóż dopiero mówić o rozszerzeniu bloku dalej na lewo, czy na prawo.

Wprawdzie przeciw sekwestrowi idą ludowcy i endecka prawica, a zjednoczenie ludowe najchętniej poszłoby po tej linii, ale istnieje taka przepaść w dziedzinie polityki zagranicznej między nar. dem. a ludowcami, że trudno zasypać ją intrygą. A sprawy zagraniczne, co najmniej do ukończenia wojny, będą pierwszorzędnym zagadnieniem, które nowy rząd będzie musiał rozważać. Dalsze różnice dotyczą jedno czy dwu izbowości sejmu, kwestyi rolnej. Należy równocześnie zaznaczyć, że zjednoczenie ludowe ani pod względem społecznym, ani politycznym nie ma wyraźnej fizyognomii. Ten klub sejmowy, wyszły nie z walki wyborczej, ale z odszczepienia się od endecyi, do której jednak stale zezują jego przewódcy, jedynie nienawiścią do ruchu robotniczego i sympatyami na prawo kreśli swą linię politycznego działania. Poza temi jego wytycznemi chętnie się znajdzie w każdej kombinacyi rządowej.

Wszystko więc wskazuje na to, że wszelkie próby stworzenia bloku centrowo-prawicowego zdaje się nie mieć żadnych widoków i przynajmniej na zewnątrz nie są brane w rachubę.

Ludowcy wysunęli koncepcyę lewicowo-centrową, w której i socyaliści mieliby się znaleźć. Koncepcya ta o ile miałaby objąć z prawej strony zjednoczenie ludowe jest możliwą do zrealizowania chyba w tym wypadku, jeżeli nie będzie się liczyć na udział klubu socyalistycznego, który niewątpliwie do takiego bloku nie dałby się wciągnąć, o ile wogóle może być mowa o udziale naszych towarzyszy w rządzie.

Od ludowców wszystkich odcieni dzieli partyę naszą dziś przedewszystkiem sprawa sekwestru. Wyżywienie ludności przemysłowej i miejskiej oto przedmiot najwyższej troski każdej partyi robotniczej. A już współdziałanie socyalistów za zjednoczeniem jest trudne do pomyślenia.

Wogóle rozpatrując się dokładnie w stosunkach politycznych w Sejmie, istniałaby chyba możność stworzenia większości rządowej dla przeprowadzenia kilku, niewielu, najbardziej pilnych spraw, a z tych dla partyi socyalistycznej są dziś dwie najważniejsze: pokój i rozwiązanie Sejmu.

Sprawę konieczności zawarcia pokoju poświęciliśmy już wiele miejsca w naszem piśmie. Druga dla przyszłości państwa ma też decydujące znaczenie. Dzisiejszy Sejm nie jest zdolny wyłonić z siebie rządu, którýby państwo potrafił wyprowadzić z coraz trudniejszej sytuacyi. Dotychczasowe doświadczenia wykazały, że wszelkie próby w tym kierunku są pracą Syzyfa. Rozwydrzenie stronnictw burżuazyjnych, prawie wszystkich odcieni, doprowadziło do tego, że wszelka praca wytwórcza pod względem państwowym stała się jedynie frazesem dla ogłupiania mas, a nie treścią ich działania.

Wkońcu na jedno chcemy jeszcze zwrócić uwagę. Zdawało by się, że w sejmie niema stronnictwa, które nie chciało by zakończenia wojny, tu i ówdzie przewija się to żądanie pod adresem powstać mającego rządu, mimo to jednak dotąd nie zdecydowaliśmy się na stanowczy krok pokojowy. Ale od frazesu pokojowego do pokojowego czynu czas przejść jak najprędzej.

Z powodu intryg rządowo-twórczych musi wyjść jedna nota pokojowa pod adresem Rosyi, inaczej masy ludowe polskie przestaną oglądać się na Sejm i na rząd, ale swoimi pójdą drogami, aby sprowadzić pokój.

O porozumienie polsko-czeskie.

PARYŻ. (Pat.). Hawas. "Petit Parisien" wyraża nadzieję, że układy w sprawie cieszyńskiej prędko zostaną ukończone gdyż jest prawie pewnem że Polska i Czechosłowacya przyjmą rozjemstwo króla belgijskiego.

Gen. Szeptycki o sytuacyi wojennej.

WARSZAWA. (Pat.). "Kurjer Warszawski" donosi: Zapytany o sytuacyę na powierzonym mu froncie generał Szeptycki odpowiedział: Dnia 14. maja rozpoczęła się na naszym froncie wielka bitwa która trwa do dnia dzisiejszego i bliska jest rozstrzygnięcia. Miejscowe powodzenia bolszewickie którzy rzucili na front ten ogromne armie zlikwidowano. Trzy ataki czerwonych oddziałów krwawo dla nieprzyjaciela odparto. Sytuacya wojskowa polepsza się z dnia na dzień. Obecnie powierzone mi wojska prowadzą od kilku dni zwycięską kontrofenzywę, w której rezultacie stoimy obecnie na linii Dokszyce-Parafjanowo.

Warunki niezawisłych socyalistów.

WIEDEŃ BK. z Berlina. Pat. Jak podaje „Freiheit" niezawiśli socyaliści gotowi są wstąpić do rządu koalicyjnego pod następującymi warunkami:

1. Rozwiązanie wszystkich antyrewolucyjnych formacyi.
2. Zniesienie stanu wyjątkowego i ogłoszenie amnestyi.
3. Ukaranie wszystkich, którzy uczestniczyli w zamachu Kappa.
4. Uspołecznienie tych gałęzi przemysłu, które są do tego dojrzałe.
5. Przemiana wielkiej własności na własność społeczną.
6. Zabezpieczenie aprowizacyi i zwalczanie lichwy żywnościowej.
7. Rozszerzenia ustawodawstwa społecznego.
8. Przyjazne stosunki z wszystkimi narodami i pokój z Rosyą.
9. Wypełnienie wszystkich zobowiązań wynikających z traktatu pokojowego.

Dziennik zauważa, że żadne ze stronnictw mieszczańskich nie zgodzi się na żadne z tych żądań.

Zgromadzenie inwalidów a PPS.

W niedzielę odbędą się w poszczególnych miastach Polski zgromadzenia inwalidów, na które zaproszono posłów PPS.

Z klubu posłów PPS. otrzymujemy wiadomość, że wobec przesilenia, wymagającego obecności posłów w Warszawie i obrad Rady Naczelnej nie wiele posłów będzie mogło brać udział w tych zgromadzeniach. Rozumie się, że posłowie PPS. będą nadal popierali postulaty inwalidów i proszą o przesyłanie im uchwał, które na zgromadzeniach zapadły.

ZAWIESZENIE "KURJERA WARSZ.".

WARSZAWA. (Pat.). Decyzyą Sądu okręgowego w Warszawie z 11. czerwca b. r. pismo codzienne "Kurjer Warszawski" na mocy tymczasowych przepisów prasowych zostało zawieszone do czasu wydania wyroku, władze administracyjne decyzyę tę wykonały.

Pismo zostało zawieszone za zamieszczenie nieopartych na faktycznych danych informacyi, dotyczących ruchu wojsk, ich rozmieszczenia i przebiegu ostatnich operacyi.

Ostatni występ p. ministra skarbu.

Minister skarbu Grabski wygłosił we wtorek na Komisyi skarbowo-budżetowej trzygodzinny wykład o "gospodarczem i finansowem położeniu kraju.

P. Grabski na wstępie poprosił, aby posłowie którzy go chcą atakować na Komisyi, powiadomili go o tem wprzód pisemnie(!) W przemówieniu swem p. Grabski poruszył sprawę budżetu, bilansu handlowego i waluty.

Ponieważ wydatki ciągle się zwiększają, przeto wszelkie zapasy, i liczby preliminarza budżetowego są już dziś obalone.

Zadaniem ministra jest, aby normalne wydatki państwa można było pokrywać z dochodów podatkowych z monopolów państwowych; opłat kolejowych pocztowych i za inne świadczenia, odbierane od państwa.

Obecne podwyższone taryfy kolejowe są niewystarczające a taryfy pocztowe uderzająco niskie.

Dziwić się należy, iż komisya skarbowo-budżetowa nie uchwaliła dotąd podatku tak skromnego jak gruntowy. Minister musi obstawać; aby przed rozjechaniem się Sejmu uchwalono potrzebne podatki względnie załatwiono dotyczące wnioski. Minister zastał próżnię w zakresie projektów podatkowych i musiał je przygotować w krótkim czasie urzędowania.

Kolej dała w ciągu 3 miesięcy miliard niedoboru. Wielka część z tego przypada na kresy, ale także w innych okręgach np. Warszawa, Radom; są ogromne niedobory. Nagła podwyżka wszystkich taryf kolejowych była koniecznością, a mylę się; którzy sądzą, że bilet kolejowy jest dziś drogi.

Sprawa walutowa jest ściśle związana ze sprawą bilansu handlowego. Dowóz do nas jest 80-krotnie większy od wywozu. Największą część zapotrzebowania pokrywają Niemcy; za węgiel z Górnego Śląska musimy płacić markami niemieckiemi, a im bardziej przemysł się urochomia, tem więcej węgla dowozimy z Górnego Śląska i tem gorszy staje się stosunek eksportu do importu.

W polityce handlowej popełniono niezliczoną ilość błędów. Minister zastał ogromną ilość kontraktów na niemożliwych warunkach w zakresie eksportu produktów ropnych i należało przeprowadzić gruntowną sanacyę.

Przy zastosowaniu nowych zasad eksportu produktów ropnych wzmoże się dochód dla bilansu handlowego, będzie wynosił przeszło 600 mil. mk. rocznie.

Najważniejszym jednak art. eksportu jest i będzie drzewo. Należy tak prowadzić eksport drzewa aby bez uszczerbku dla odbudowy i zapotrzebowania ludności równał się 9-krotnej sumie eksportu ropnego, t. j. wynosił 5—6 miliardów rocznie.

Sytuacya jest tego rodzaju, że trzeba mieć odwagę przeznaczyć na ten cel 10-letnią potrzebę (natychmiastowy wyrąb drzewa, który wedle zasad gospodarczych należałoby wyrąbać za lat 10).

Z tego wynika jak trudną była walka o kurs marki polskiej w porównaniu z marką niemiecką. Mimo to osiągnięto przynajmniej uspokojenie w kursie marki polskiej w porównaniu z niemiecką, a stosunek do walut Zachodu nie popsuł się w czasie ostatnim.

Min. zapowiada wniosek rządowy co do tego, aby bez zaprowadzenia formalnej centrali dewiz. zorganizować eksport walut przez skojarzone banki warszawskie.

Na następnem posiedzeniu Komisyi skarbowo-budżetowej poddano ostrej, nieubłagalnej krytyce expose ministra skarbu p. Grabskiego.

Wszyscy mówcy, zarówno pos Kolischer (Klub Pracy Konst.), Osiecki (P. S. L.), Zagórski (N. P. R.), jak i tow. Diamand stwierdzili; że półroczne urzędowanie p. Grabskiego doprowadziło skarb polski do opłakanego stanu.

Tow. Diamand. Właściwie wobec kryzysu ministeryalnego należałoby przerwać dyskusyę i zaczekać na przybycie nowego ministra skarbu, wobec tego jednak, że dyskusya się toczy dla wzajemnego porozumienia się członków, uważam za potrzebne wypowiedzieć się, odwracając Szyllerowskie słowa: "wo alles hasst, kann Karl allein nicht lieben".

Asumpt do dzisiejszej dyskusyi dało

GROŹNE POŁOŻENIE FINANSOWE PAŃSTWA.

Położenie finansowe państwa zależne jest od zaufania własnych obywateli i od opinii zagranicy. Podstawę tego zaufania stanowi przedewszystkiem budżet.

Otóż minister skarbu przedstawił jeno budżet formalny, w rzeczywistości nie dający nietylko podstaw dla gospodarstwa państwowego, ale nawet obrazu w przybliżeniu tego gospodarstwa. Min. skarbu żąda prawa przekroczenia budżetu do 25 proc. bez zezwolenia Sejmu; to jest przyznanie charakteru formalnego budżetu przez min. skarbu. Ale jednocześnie musi przyznać, że tych 25 proc. nie wystarcza i że dojdzie do nieznanej dzisiaj wysokości. Nikt interesujący się naszym skarbem nie ma więc źródła informowania się, jak gospodarstwo nasze finansowe wygląda.

Następnie zależy kredyt państwa od waluty.

MAMY WALUTĘ O NIEOKREŚLONEJ WARTOŚCI

i to jest głównym powodem niemożności podniesienia wartości waluty na targu światowym. Niema chyba drugiego państwa, którego waluta nie ma nawet nominalnie określonego stosunku do wartości kruszcowej.

Mówca przedłada wykres ruchu waluty na decydującej na targu środkowo-europejskim giełdzie zurychskiej. Z wykresu tego wynika, że pominąwszy markę polską, istnieje równoległość w zwyżkach i zniżkach korony czeskiej, austryackiej i franka francuskiego, podczas gdy marka polska porusza się stale pomiędzy wysokością 2'5 do 3 centimów szwajcarskich. Ruchu zwyżkowego z końcem maja który podniósł koronę węgierską na 8'6 cent. austryacką na 4'2; czeską na 13'8; niemiecką markę na 17'6 a francuskiego franka na 45'4 cent. na marce naszej zauważyć nie można co dowodzi, że twierdzenia ministra skarbu o powiększaniu się wartości naszej marki nie mają realnej podstawy.

Dolar amerykański w tym czasie okazuje odchylenie 3 proc. a funt angielski 5 proc. Pocieszenie ministra skarbu że marka nasza nie spada; przy tak gwałtownem obniżeniu jej wartości znaczenia nie ma. Odchylenia w kursie marki niemieckiej są dwa razy tak wielkie, jak wartość całej naszej marki.

Na całem naszem życiu gospodarczem jak zmora ciąży

BEZWARTOŚCIOWOŚĆ MARKI

i ona przedewszystkiem musi być usunięta. Powoduje to w pierwszym rzędzie drożyznę, którą Rząd polski patronizuje. Polityka Rządu jest skierowana na zwyżkę cen i codziennie Rząd przez podwyższanie cen węgla, ropy naftowej; soli; taryf kolejowych, pocztowych i t. d. manifestuje bezwartościowość marki polskiej. Podwyżki te 3. 5 i więcej-krotną wysokością ciążą na konsumcyi. Podwyższeniem taryf kolejowych Rząd deficytu kolejowego wynoszącego miliard na 2 miesiące, nie pokryje. Koleje których tabor przewozowy jest oddany na cele wojskowe, nie mogą i największą podwyżką taryfową pokryć deficytów.

Z interesami skarbu polityka min. handlu i przemysłu jest w stałej i jaskrawej sprzeczności. Tych dwóch gospodaczych polityk żadne państwo nie wytrzyma i p. Grabski winien był spowodować Radę Ministrów do decyzyi, czy jego czy p. Olszewskiego gospodarcza polityka jest polityką państwa.

Dzięki min. skarbu

SPRAWA POLITYKI PAŃSTWOWEJ NIE ROZWIJA SIĘ NALEŻYCIE.

Ogłoszenie pożyczki z akompaniamentem groźby, że nastąpi pożyczka przymusowa już z góry podkopało zaufanie do niej. Cyrkowa reklama na automobilach wiozących napis wśród hejnałów trębaczy uczyniła resztę. Na dobitek organy min. skarbu nie mając jeszcze druków dla zgłoszeń pożyczkowych, rozwinęły przymus gospodarczo nieracyonalny na osoby, będący w zależności od administracyi państwowej, i to aż do dzieci szkolnych, których rozwój edukacyjny czynią zbyt gorliwe organy należnym od podpisywania pożyczki.

Naturalnem następstwem jest nieufność publiczności. Pożyczka zamiast dać korzyści w chwili podpisywania jej, obciąża skarb państwa znacznemi wydatkami przy jej wykupnie. Ta ofiara jest bez wpływu na zbyt.

Pomysł gwarantowania

2 centów amerykańskich za markę polską

dyskredytuje naszą walutę już do reszty. Któż za granicą ma tezaurować markę polską albo kupować pożyczki polskie, jeżli sam skarb przewiduje, że za kilkadziesiąt lat marka polska może być mniej wartą, jak 2 centy?

Wobec targu amerykańskiego skompromitował nas nasz ambasador w Waszyngtonie. Pierwsza wiadomość o nim podana w pismach amerykańskich w chwili, gdy wydany został zakaz konsumcyi alkoholu donosi, że przywiózł jako bagaż dyplomatyczny kilkadziesiąt skrzyń wina szampańskiego. Jak opowiadają osoby, wracające z Ameryki, towarzyska pozycya naszego ambasadora nie jest najlepsza. Jego akcya w sprawie pożyczki polskiej niemało nas zdyskredytowała.

Droga polepszenia naszej reputacyi skarbowej zagranicą prowadzi przedewszystkiem do uporządkowania stosunków finansowych wewnątrz państwa.

Porządny budżet plan podstkowy,

dający możność systematycznego rozłożenia ciężarów na wszystkie warstwy i wszystkie gałęzie pracy, wewnętrzne uporządkowanie kwestyi walutowej — oto podstawowe warunki naszego kredytu zagranicznego, który będzie automatycznym wynikiem wewnętrznych porządków.

Polityka min. skarbu przedstawia się jako

nieplanowana walka ze społeczeństwem,

skierowana głownie przeciw politycznie mało odpornemu stanowi średniemu. W ustroju kapitalistycznym stan średni ma do spełnienia funkcye, należące do podstawowych tego ustroju.

Gdybym należał do ludzi łudzących się nadzieją, że z wielkich katastrof gospodarczych wykwitnie nagle wonny kwiat ustroju socyalistycznego, należałbym do gorących popleczników p. Grabskiego, jako przygotowującego ten decydujący moment. Jestem atoli zdania, że dla Polski tego rodzaju przesilenie może być momentem utraty samodzielności gospodarczej i politycznej i dlatego sądzę, że Sejm powinien położyć koniec fantastycznym eksperymentom kanclerza skarbu zdymisionowanego Rządu.

P. Grabski wygłosił replikę pełną przekręcań i insynuacyi. Tak, polemizując w kwestyi taryf kolejowych, powiada, płaczliwym głosem: „czy nie mam podnosić cen za papieresy (o których nikt w komisyi nie mówił, przyp. Red.), jeżeli na ulicy sprzedają je po potrójnej cenie". Polemizując z pos. Osieckim i Kolischerem powiada, że wie on, iż dla walki przeciw pożyczce przymusowej zorganizowano wszystkie siły.

Strejk w zakładach użyteczności publicznej w Warszawie.

WARSZAWA. Pat. „Kuryer Warszawski" pisze: Straż ogniowa we wtorek przystąpiła do strejku. Wczoraj strażnicy usunęli trzech kierowników straży.

O ile robotnicy dziś do pracy nie przystąpią S. S. S. uruchomi rano tramwaje a uruchomienie to nastąpi częściowo po kilka wagonów, aby należycie i rozważnie przywrócić ruch normalny.

Dziś również uruchomione będą teatry miejskie. Dyrekcye teatrów zawiadomiły magistrat, iż zgadzają się na podjęcie pracy przez członków S. S. S. Wydział wykonawczy S. S. S. wyznaczył już personal do pracy technicznej w teatrach.

—o—

WARSZAWA. Pat. „Gazeta poranna" podaje: Według wszelkiego prawdopodobieństwa dziś zostanie uruchomiona gazownia siłami ochotniczemi S. S. S.

—•••—

Pertraktacye o utworzenie nowego rządu.

Rokowania ludowców z socyalistami.

WARSZAWA. Pat. „Kuryer Warszawski“ pisze: Naczelnik państwa wezwał wczoraj popołudniu p. Witosa do siebie na naradę. P. Witos przedstawił sprawę koncepcyi gabinetu centrowo-lewicowego wskazując na rzekomą możliwość jej urzeczywistnienia. Następnie wezwał do siebie Naczelnik państwa p. Dubanowicza prezesa NZL. P. Dubanowicz oświadczył, że w obecnem położeniu klub jego uważa za wskazane utworzenie gabinetu opartego wyłącznie o grupy centrowe.

Od godz. 6—8 wieczorem trwały narady posłów Witosa i Rataja z zarządem klubu PPS. W odpowiedzi na uczynione im propozycye

socyaliści dali do poznania, że skłonni są wstąpić do gabinetu.

W każdym razie możliwość porozumienia ludowców z socyalistami zarysowała się na wczorajszej konferencyi bardzo realnie.

—o—

WARSZAWA 11 czerwca (Tel. wł.). Przesilenie gabinetowe znajduje się w tem samem stadyum, co wczoraj. Ciągle odbywają się narady międzyklubowe, a zawsze jeszcze góruje **idea centrowo-lewicowa.**

W ciągu dnia piątkowego odbyły się rokowania między klubem „Wyzwolenia“, nar. partyą robotniczą i PPS. Oczywiście, że posłowie PPS. prowadzą owe informacyjne rozmowy wyłącznie dla zreferowania na posiedzeniu Rady Naczelnej.

O godz. 12 i pół odbyła się konferencya Witosa z Dubanowiczem, który jako reprezentant endeków w Zjednoczeniu lud.-narodowem zajął stanowisko nieprzejednane. Następnie Dubanowicz i Fijałkowski udali się do marszałka, który po konferencyi z nimi oświadczył, że o ile akcya Witosa nie wyda owoców, on sam weźmie w swe ręce inicyatywę dalszego tworzenia gabinetu.

W dotychczasowych rozmowach informacyjnych posłów PPS. z ludowcami główną rolę odgrywa kwestya sekwestru. Grupa Witosa obstaje dotychczas przy swem stanowisku antysekwestrowem. Wszelkie argumenty, że wolny handel oznacza głód, dalszy spadek waluty; konieczność dalszych strejków nie oddziałały na Witosowców. Nie pomogły też argumenty, że przy gabinecie centrowo-lewicowym konstytucya ludowa i reforma rolna byłyby zapewnione.

Piastowcy konferowali następnie z posłami grupy "Wyzwolenia", jakoteż z nar. partyą robotniczą która stoi na stanowisku bezwzględnego sekwestru.

Endecy zajmują na razie stanowisko wyczekujące, spodziewając się; że przy pomocy endekującej części Zj. lud.-nar. uda im się rozbić rokowania, a tymczasem w swej prasie atakują Belwederr. Przyjazd Paderewskiego do Warszawy i objęcie kierownictwa endecyi przez Dmowskiego wskazuje że rozpoczną się wielkie intrygi pod znanym adresem.

Wieczorem rozeszła się pogłoska, że Zj. lud.-nar. oświadczyło się za gabinetem koalicyjnym, to jest obejmującym także endecyę. Ten rząd koalicyjny chcą oni upiększyć hasłem pokoju, ale wiadomo że miałby to być pokój endecki

—•••—

WARSZAWA. Pat. Narodowy Związek Ludowy zajmował się dziś propozycyą Polskiego stron. lud. dotyczącą utworzenia gabinetu centrowo-lewicowego z wyłączeniem skrajnej lewicy. Po skończonych obradach klub wydał następujący komunikat:

Klub Narodowego Zjedn. Lud. po obszernej dyskusyi na wniosek p. Falkowskiego powziął następującą uchwałę:

Po odrzuceniu przez Polskie Stronnictwo Ludowe propozycyi ponownego utworzenia Rządu opartego o stronnictwa środkowe Sejmu (NZL.-PSL. Chrześć. Dem. Zjedn.-Nar. NPR.) Klub Narod.-Zjednoczenia Lud. mając na uwadze ciężkie i pełne powagi położenie kraju, powziął na posiedzeniu dnia 11. czerwca jednomyślną uchwałę uznającą konieczność utworzenia w obecnej chwili Rządu opierającego się o wszystkie stronnictwa sejmowe z programem ograniczonym do:

1. Obrony zagrożonych granic, ich ustalenie i zawarcie pokoju;

2. Obrony podstawy finansowej i ekonomicznej przyszłości kraju;

3. Pomyślnego przeprowadzenia plebiscytu

Uchwały powyższe imieniem NZL. zakomunikował prezes ministrów Skulski p. Witosowi.

—•••—

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 11 czerwca 1920.

Na północnym odcinku i wzdłuż Berezyny na ogół sytuacya bez zmiany.

Na Polesiu oddziały gen. Sikorskiego rozpoczęły kontrakcyę celem odrzucenia sił bolszewickich koncentrujących się w rejonie Czernobyla.

Na froncie ukraińskim odbywa się planowe przegrupowanie.

Pierwszy zastępca Szefa Sztabu gen.
KULIŃSKI, gen. ppor.

—•••—

Ukr. socyaliści z Galicyi przeciw układowi polsko-ukraińskiemu.

„Wpered“ podaje:

Główna Rada ukr. socyalno demokratycznej partyi na posiedzeniu dnia 10 czerwca we Lwowie uchwaliła następującą rezolucyę:

Samodzielność ukr. narodu i zjednoczenie wszystkich ziem ukraińskich w jedną niezależną suwerenną, socyalistyczną republikę jest dalej naszem przewodniem hasłem. Dlatego stoimy nadal na stanowisku, że wymuszony akt z 22 kwietnia br. i dalsze jego konsekwencye stoją w sprzeczności z naszymi postulatami. Ukr. soc. demokratyczna partya nie może brać na siebie odpowiedzialności za wszystkie następstwa tego układu i dlatego nie widzi możności wzięcia przez swych przedstawicieli udziału w rządzie Ukr. narodnej republiki.

Emigracya Niemców z Poznańskiego

NAUEN. (Pat.) Z Poznańskiego wyemigrowało, dotychczas 185.000 Niemców. Emigracya trwa dalej. W Bydgoszczu zmniejszyła się ludność niemiecka w bardzo krótkim czasie o 50 proc.

—•••—

Strejk warszawskich pracowników fryzyerskich.

Pracownicy golarni i fryzyersey porzucili pracę domagając się między innymi płacy w stosunku 60 proc. od sumy brutto zarobionej przez pracowników, wpływającej do kasy oraz zniesienia napiwków

—•••—

ARTUR ĆWIKOWSKI. 45

POD ŁUNĄ

Powieść z roku 1918.

(Ciąg dalszy).

Rozumiała, że trzeba się dostosować do uroczystego nastroju i dlatego z twarzą skupioną i oczyma spuszczonymi przebyła akt błogosławieństwa i rozrzewnienia, któremu babka musiała dać wyraz ze względu na tradycję wieków. Nie chciała, nie myślała nawet wnosić dysonansu, będąc pełną dobroci, wyrozumiałości dla wszystkiego i dla wszystkich.

A potym... wiejący koło twarzy welon podczas jazdy do kościoła... gromadka gapiów przed portalem... dywan, rozścielony po płytach czarnej nawy aż do ołtarza... świece w złoconych kandelabrach... naszywany srebrnymi nitkami ornat księdza... muzyka organów jak wielki, urywany szum dźwięcznej fali czy śpiewające melodje grzmotów.

I słowa bezradne, zalękłe i wzruszone, wychylające się półszeptem z warg i gasnące w cieśże chwili w urocznym, złotawymi cieniami wałsającym się omierzchu kościoła.

Wrażenie niezwykłości trwało i potym, gdy cała ceremonja się skończyła. W ustronnym gabinecie restauracyjnym siedząc na pierwszym miejscu za biało zastawionym stołem, przystrojonym w kwiaty, wydawała się sama sobie obcą, ważna osobą ku której zwracają się spojrzenia i uśmiechy wszystkich.

Żytowski, głęboko wzruszony swą rolą pana młodego, spełniał niezręcznie funkcje gospodarza, a ona dopatrywała się w tym ujmującego wdzięku i przy każdej sposobności obejmowała mu rękę serdecznym uściskiem, jakby dziękując i równocześnie zaznaczając, że jest przy nim. Drużki paplały bez przerwy, flirtując z Byleckim i Dybowiczem, który w zgrabnym, szczelnie opiętym mundurze, z krótkim, czarnym wąsikiem nad delikatnie wykrojonymi wargami mógł się podobać zwłaszcza, że się chciał podobać.

Był także i kuzynek Ludwik, rozprawiający z wielkim ożywieniem, w którym tylko Renia, gdyby chciała zwracać na niego uwagę, mogła się dopatrzeć nienaturalności. Nie miała jednak na to czasu, przejęta sobą, godziną obecną, czując chwilami przypływ lęku przed czymś obcym, tajemniczym, nieznanym, czyhającym na nią tuż za drzwiami tego błyszczącego, wesołego gabinetu.

— To jest uczta weselna, a ja jestem już mężatką — powtarzała sobie z niedowierzaniem i wówczas wnikała wzrokiem w pogodną twarz męża, doznając nieprzemożonej ochoty oparcia głowy na jego ramieniu w radosnym przekonaniu, że to jest jej jedyny przyjaciel i opiekun na złym, pełnym niebezpieczeństw świecie.

— Jestem taka maleńka i taka sama — chciała mu się skarżyć pieszczotliwie — musisz bardzo, bardzo troszczyć się o mnie, by mi krzywdy nie wyrządzono...

I wierzyła, że go kocha i że go kochać będzie.

Oczywiście nie obeszło się bez incydentu, jak zwykle gdy był obecny stary Łyżwicki. Znalazłszy się za stołem, zastawionym przysmakami, jadł tak niepowściągliwie, folgując pierwotnej swej naturze, że zrobiło mu się słabo. Włodzimierz wraz z Byleckim wyprowadzili go nasamprzód na stronę, poczym nie zostawało nic innego jak odwieźć go do domu.

Renia, z wypiekami wstydu i gniewu na twarzy, czuła w tej chwili taką odrazę do ojca, że nie żegnała się nawet z nim, co mu zresztą było zupełnie obojętne. Nie wiedziała przytym jeszcze tego, co skonstatował Bylecki, kiedy chcąc mu obetrzeć zaślinione usta, sięgnął rękę po chusteczkę do kieszeni w pole jego angleza i kiedy palce ugrzęzły mu w lepkiej masie pogniecionych ciastek, ukradkowo ściągniętych ze stołu

Babka, znająca wszystkie manjery „dobrego tonu“, przemogła zmęczenie, by odwieźć młodą parę do małżeńskiego gniazdka. Wylana aż do czułości, chwilowym odruchem lepszych uczuć głaskała Renię, rozmawiała z całą delikatną wytwornością, zapamiętaną z dawnych lat, z Żytowskim, wreszcie ucałowawszy oboje i naznaczywszy na ich głowach krzyżyk święty, odjechała, zostawiając u obojga korzystne wrażenie

(C. d. n.)

Nowiny z dnia.

Lwów, 12 czerwca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W piątek 11. czerwca po raz 2-gi „Książę Kazimierz", operetka w 3 aktach Ziehrera w niezmienionej obsadzie.

W sobotę 12. czerwca o g. 7 wieczór „Żydówka", opera Halevy'ego z pp. Marynowiczówną, Małecką (w roli tytułowej), Mannem i Niżankowskim.

W niedzielę 13. czerwca o godz. 3·30 po południu „Lyzistrata", operetka w 3 aktach P. Linckego.

W niedzielę 13. czerwca o godz. 7 wieczór po raz 8-my „Popad śnieg", dramat w 3 aktach Stefana Żeromskiego w niezmienionej obsadzie.

W poniedziałek 14. czerwca o godz. 7 wieczór po raz 3-ci „Książę Kazimierz", operetka w 3 aktach K. Ziehrera z pp. Miłowską, Kasprowiczową, Brzeską, Łozińską, Kuligowskim, Miłoszą, Polańskim i Justianem,

—•••—

REPERTUAR „CHOCHLIKA" w ogrodzie Jezuickim: „Bal gałganiarzy" „Kelnerzy" sketch, oraz solo nowo-angażowanych sił. — Początek koncertu o godz. 5·30, przedstawienia o 8-mej wieczorem.

—•—

REPERTUAR TEATRU LITERACKO - ARTYST. „CZWÓRKA" w sali „Casina de Paris".

Program ostatni od poniedziałku 7go czerwca do wtorku 15-go czerwca włącznie, codziennie o godz. 7·30 wieczór.

Prolog: Zbigniew Orwicz. — Gościnny występ: Jerzy Boroński, recytacye. — Anda Kitschman i Marek Windheim, w swoim repertuarze. — Paulina Noskowska, piosenki liryczne. — „Dygnitarze", sketch w 1 akcie Olszewskiego, z Jerzym Borońskim i Zbigniewem Orwiczem. — „Pasek na piosenki", sketch w 1 akcie Konrada Toma, z J. Borońskim i M. Windheimem — Konferuje Zbigniew Orwicz.

Kasa dzienna od 9—1 i od 3—5 u G. Seyfarta (Akademicka 6), kasa wieczorna od godz. 6. wieczór przy kasie teatralnej.

—•—

REPERTUAR TEATRU WODEWILOWEGO ul. Ossolińskich l. 10. — Dyrektor: Leon Daniluk.

Czwartek 10 czerwca o godz. 8 wieczór: „Wice-Admirał", operetka; „To trzeba zobaczyć", rewietka; „Dziewczyna z sercem", operetka.

Piątek 11. czerwca o godz. 8 wieczór: „Dziewczyna z sercem", operetka; „Wice-Admirał", operetka; „To trzeba zobaczyć", rewietka.

Sobota 12 czerwca o godz. 8 wieczór: „Dziewczyna z sercem", operetka; „To trzeba zobaczyć", rewietka; „Wesoły karawaniarz", operetka.

Niedziela 13 czerwca o godz. 8 wieczór: „Wesoły karawaniarz", operetka; „Dziewczyna z sercem", operetka: „To trzeba zobaczyć", rewietka.

Bilety wcześniej do nabycia w biurze dzienników Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 7.

—•••—

KIELCE — NACZELNIKOWI. Dla upamiętnienia historycznej daty wkroczenia do Kielc strzelców polskich pod wodzą komendanta Józefa Piłsudskiego, dnia 6-go sierpnia 1914 miasto Kielce wybiło medal pamiątkowy, który w złocie będzie złożony I. Marszałkowi, Naczelnemu Wodzowi w upominku.

Medal ten posiada z jednej strony orła legionowego stanowiącego ówczesną odznakę strzelców polskich, z drugiej zaś — w cierniowej koronie w otoku napis otoczony wieńcem laurowym: "Komendantowi Piłsudskiemu". Z. K. P. W. Kielce 6/VIII. 1914.

Medal ten będzie unikatem, odlewy nie będą w sprzedaży.

POLSKI KOMITET "DZIECI NA WIEŚ" otwiera dnia 14-go czerwca 1920 kurs instruktorski dla naczelników i pomocników drużyn kolonijnych i półkolonijnych tegorocznego sezonu. Kurs ten potrwa około trzy tygodni w godzinach popołudniowych między 5—7 i obejmować będzie wiadomości z zakresu higieny i profilaktyki chorób, gimnastyki; rozmaitych systemów; karcerstwa śpiewu; zajęć praktycznych; zdobnictwa; przyrodoznawstwa i uwag natury administracyjnej. Wykłady odbywać się będą dla pań w państwowem seminaryum żeńskiem (ul. Sakramentek) dla panów w powszechnej szkole męskiej im. Elżbiety przy ul. Zielonej. Odbycie kursu jest warunkiem koniecznym ale nie wystarczającym do otrzymania posady w akcyi Komitetu. W poniedziałek dnia 14-go czerwca 1920 odbędzie się zebranie informacyjne zgłoszonych uczestników w sali Pol. Tow. Ped. przy ul. Zimorowicza o godz. 5-tej popołudniu w celu ustalenia podziału godzin i rozkładu zajęć. Wygłoszone też będą wykłady wstępne — wobec czego współudział zgłoszonych jest pożądany.

"ŻOŁNIERZA POLSKIEGO" ukazały się Nry: 123 i 124 i przynoszą treść następującą: Nr. 123 1. Nasza odpowiedź — Sewera (naturalnie bolszewikom); 2. Walka o Górny Śląsk; 3. Wrażenia z Kijowa — dokończenie; 4. i 5. O Pożyczce Odrodzenia; 6. Z Sejmu. 7. Międzynarodowe sportowe Igrzyska Olimpijskie, przez Dr. Orłowicza; 8. Listy żołnierskie; 9. Kronika wojskowa, w której zasługuje na uwagę Rozkaz POW. na Ukrainie, rej zasługuje na uwagę Rozkaz POW. na Ukrainie, z datą Kijów, 15. maja r. b. ważny dokument dziejowy.

Nr. 124: 1. Cztery bitwy — Sewera; 2. Rajd dywizyi jazdy gen. Romera; 3. Walki o Górny Śląsk; 4. Ze wsi (zniesienie serwitutów); 5. O żołnierzu-tułaczu. 6. Z Sejmu. W obu numerach powieść M. Dąbrowskiej "Łuna". Nadto kroniki: wojskowa, krajowa i światowa.

MIEJSCOWE KOMISYE SZACUNKOWE w Brodach, Kamionce Strumiłowej; Mościskach; Przemyślanach Sokalu i Wadowicach dla państwowego ustalenia i ocenienia strat wojennych (szkód i niezapłaconych świadczeń wojennych), poniesionych przez obywateli Państwa polskiego na terytoryum gmin powiatów odnośnych nadto w Wadowicach w powiatach bialskim, myślenickim nowotarskim; oświęcimskim i żywieckim w czasie wojny światowej i polsko-ukraińskiej, rozpoczęły czynności urzędowe.

Bliższe szczegóły zawierają ogłoszenia, podane do wiadomości publicznej.

Dotąd jest czynnych Komisyi 51.

DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU SANOCKIEGO. Komisaryat Głównego Urzędu Likwidacyjnego we Lwowie podaje do wiadomości, że termin prekluzyjny do wnoszenia w miejscowej Komisyi szacunkowej w Sanoku zgłoszeń strat wojennych, poniesionych w gminach powiatu sanockiego w czasie wojny światowej i polsko-ukraińskiej został wyznaczony po dzień 15. września 1920 włącznie.

Z RUCHU POCIĄGÓW. Dyrekcya kolei państwowych ogłasza: Z dniem 12. czerwca b. r. wznawia się na szlaku Lwów-Sapieżanka-Sokal-Kowel pociąg pospieszny nr. 5501 (odj. ze Lwowa 19.25) i nr. 5502 (przyjazd do Lwowa 8.25).

ZE ZNIESIENIA. Robotnicy polscy ze Zniesienia skarżą się, że przy rozdziale płótna i skóry działy się nadużycia. Mianowicie sprzedaży tej dokonywał ks. gr. kat. wespół ze swymi cerkiewnymi, myślał też przedewszystkiem o swoich parafianach. Ponieważ wójta przy tym rozdziale nie było, należy oczekiwać że taka parafialna gospodarka więcej się nie powtórzy.

PODJĘCIE OGÓLNEGO MIĘDZYMIASTOWEGO RUCHU TELEFONICZNEGO na bezpośrednim przewodzie telefonicznym Nr. 198/11 między Lwowem a Warszawą. Należytość za jednostkę (3 minuty) zwyczajnej rozmowy w tej relacyi wynosi 25 marek.

WALNE ZGROMADZENIE członków tow. akad. "Zjednoczenie" odbędzie się w niedzielę dnia 13. bm. o godz. 10-tej przedpołudniem w sali Polskiego domu akad. przy ul. Królewskiej l. 7. **Na porządku dziennym ważne sprawy.** Osobnych zawiadomień do członków rozsyłać się nie będzie. Przewod.: Dr. Ludwik Fraenkel, Sekretarz: Henryk Schipper.

Z KRONIKI POGOTOWIA RATUNKOWEGO Do zaopatrzenia zgłosił się Włodzimierz Krupa, lat 12, którego potrącił kolega tak nieszczęśliwie że K. przy upadku złamał prawą rękę.

W ulicach miasta złośliwe psy pokąsały: Stasię Haftykównę, lat 8; Paulinę Freibrunównę 14 lat i Maryę Horenhornównę lat 7. Pogotowie ratunkowe udzieliło im pierwszej pomocy. Należałoby by magistrat wydał rozkaz noszenia kagańców przez psy, zaś policya winna karać właścicieli psów błąkających się samopas i bez kagańców. Zawiele już tych pokąsań przez czworonogów, między którymi jak wiadomo, jest dziś wiele wypadków wścieklizny.

ARESZTOWANIA. Michał Hul lat 29 rodem z Hermanowa, w czasie inwazyi ukraińskiej jako żołnierz ukr. "zarekwirował" konie wraz z wozem Dominikowi Bilcharskiemu zam. w Dunajowie które przepadły. Wczoraj B. spotkał na pl. Strzeleckim Hula i spowodował jego aresztowanie. Hul broni się, że uczynił to na rozkaz swych przełożonych. Śledztwo w tej sprawie w toku.

Maryan Jedynak, rzekomo umysłowo chory; pożyczył surdut i cylinder wartości 5.000 mk. u p. Jana Sozańskiego przy ul. Wałowej l. 31 i sprzedał je. Również wyłudził u innego znajomego 905 mk. Osadzono go w areszcie.

Helena Szerowa i Teofila Koncewicz, zam. przy ul. Kaźmirzowskiej l. 13 podrobiły sobie klucze do 3 okolicznych sklepów i skradły z nich nocą towary. Poszkodowani poznali u nich i odebrali swe rzeczy wartości 50.000 mk. Złodziejki osadzono w areszcie.

Jakóba Flacka lat 21, aresztowano za kradzież piennika wart. 300 mk. w szkole kadeckiej.

SKLEPOWA ZŁODZIEJKA. Wiktorya Doboszowa lat 29 z Zimnej Wody w czasie kupna chustki w sklepie p. Józefa Zwerdlinga w Rynku l. 44 skradła ponad 28 m. materyi wartości 4657 mk. którą ukryła pod płaszczem. Ujęto ją w ul. Krakowskiej i osadzono w areszcie. Jest ona również posądzona o kradzież poprzednią w tym sklepie gdzie skradziono materyę wart. 1500 mk.

WŁAMANIA I KRADZIEŻE. P. Józefie Połońowej skradziono obcą książeczkę kasy oszczędności opiewającą na 8.000 mk. Złodziej zdołał już podjąć 2.000 mk.

Do realności przy ul. Zielonej l. 50 przyszedł mężczyzna ubrany po wojskowemu, rzekomo w celu naprawy drutów telefonicznych. W czasie tym rozbił kufer panu Zygmuntowi Grabowieczowi i skradł wiele bielizny i ubrań. W drodze jednak ścigany porzucił tłumok i zbiegł.

P. Janowi Zajdelowi, kond. kolejowemu skradziono z piwnicy przy ul. Niemcewicza l. 42 wiele węgla i drzewa, wart. 800 mk.

W wozie tramwaju K. D. skradziono p. Muchelowi Pollakowi portfel z 112 kor. i dokumentami.

KRONIKA POLICYJNA PROWINCYONALNA. W Gajach pow. Bóbrka skradziono nocą p. Eugeniuszowi Jakóbowiczowi uprząż, wart. 25.000 mk. Po usilnych zabiegach policya państwowa aresztowała złodzieja Mikołaja Opolskiego, zam. na Jałowcu koło Lwowa i jego wspólników Józefa Reilego Feliksa Bajorka z Bilki Szlacheckiej i Józefa Gruszkę. Gerszona Mardena kupca, zam. w gmachu Skarbka aresztowano za kupno części uprzęży za 400 mk., którą natychmiast sprzedał za 600 mk.

We dworze hr. Badeniowej w Busku nocą złodzieje rozbili kasę ogniotrwałą i skradli 10 tysięcy mk. 300 kor. i 61.000 fenygów.

We dworze w Mikłaszowie koło Lwowa skradziono nocą p. Jerzemu Rozwadowskiemu krowę, wart. 30.000 mk. W przeciągu kilku dni jest to 6-ta kradzież bydła w tej okolicy. Złodzieje zabijają skradzione bydło w lesie winnickim, mięso zabierają, zaś skórę zostawiają na miejscu.

Z DNIA I NOCY. Za szybką jazdę ulicami miasta ukarano Chajma Meisela z Konarna i Szymona Fleischera z Jaryczowa, grzywną po 100 i 50 mk.

P. Leon Biasbolk słuchacz praw, przechodząc ulicami Podlewskiego do kina Lew zgubił pierścionek damski z brylantami wart. 20,000 mk.

P. Bogdanowa Sulimirska zgubiła w ulicy lub w wozie tramw. Ł. J. złoty zegarek z branzoletą, wart. 10,000 mk.

P. Jadwiga Hillichówna, zgubiła w ul. Halickiej do ul. Długosza srebrną bransoletę wart. 2,000 mk.

—•••—

—•••—

ODCZYT p. t. San Remo, Palestyna a żydowski proletaryat wygłosi tow. M. Orzech redaktor i radny m. Warszawy w sobotę 12. czerwca w sali Kahału (Bernsteina 12). Początek o godz. 7. wiecz.

—•••—

WIECZOREK TANECZNY odbędzie się w salach Strzelnicy w **sobotę dnia 12. czerwca** rb. Początek o godz. 8.30 wiecz.

Komitet zabawowy krawców.

—•••—

„Pasek" wobec bankructwa.

„Początek końca" drożyzny objawia się już i w Warszawie!

Na wieść o olbrzymich bankructwach rozmaitych wielkich firm zagranicznych, kupcy warszawscy, obawiając się strat, które nastąpić muszą wobec gwałtownego spadku cen na całym świecie — poczynają obniżać ceny swego towaru.

Jak donoszą, jeden z pierwszorzędnych magazynów w ul. Marszałkowskiej chcąc wysprzedać szybciej nagromadzony drogi towar, umieścił w oknach tablice z napisem: „Ceny zniżone" i na wszystkich towarach wyszczególnił ich zniżone dziś ceny obok dawniejszych.

Wśród paskarzy w Warszawie wszczął się popłoch. Publiczność oczekuje jeszcze znaczniejszych zniżek.

Zapewne i u nas roztropniejsi kupcy postarają się o szybszą wysprzedaż towarów przez zniżenie cen, gdyż w przeciwnym razie grożą im daleko dotkliwsze straty, prowadzące do bankructwa.

Z Marsylii donoszą o znacznej zniżce cen zboża, z 400 na 285 fr. Okazuje się też gwałtowny spadek cen i innych artykułów. Większym firmom grozi ruina finansowa.

Spadek cen bydła stwierdzono na jarmarku w Salier. Również ceny młodych świń obniżyły się znacznie.

* * *

W Wiedniu urządzają wielkie firmy dawno niewidziane wysprzedaże. Pończochy dostać można już za 45 kor., kapelusze damskie modne od 100 kor. Materye kamgarnowe, które niedawno jeszcze kosztowały 1000 kor. za metr, dziś dostać można za 400 kor. Metr „szirtingu" kosztuje 58 kor. Mimoto publiczność wstrzymuje się od zakupna, spodziewając się słusznie jeszcze znaczniejszego potanienia wszelkich artykułów.

Morderca przed sądem.

Obrońca własnego „honoru".

Mojżesz Pechman, lat 27, złodziej, dowiedział się w wesołym domu przy ul. Miodowej, dnia 25. listopada 1917 r. że niejaki Leib r. Tobiasz Meller, siedzący w aresztach policyjnych za kradzież, miał go rzekomo „zasypać" przed policyą, or z nazwał go „kapusiem" to jest konfidentem policyi.

Zapłonąwszy gniewem „podpiwszy" sobie nieco na odwagę przystąpił dnia tego do policyanta koło teatru i przedstawił się jako dezerter, prosząc, by go żołnierz aresztował. Chodziło mu o to, by aresztowany mógł się w areszcie zemścić na swym rzekomym zdrajcy. Lecz ówczesny austryacki „landwerzysta" nie chciał go aresztować. Na to Pechman zeznał mu, że jest szpiegiem. Wobec tego argumentu odprowadzono Pechmana do aresztu. Poinformowawszy się, że Meller jest w celi, wyjął nóż i rzucił się na niego, śpiącego na „pryczy" i nożem zadał mu wiele ran, oraz przeciął mu tętnicę na szyi wskutek czego, Meller zmarł wkrótce.

W czasie śledztwa Pechman był zadowolony za mu to poszło gładko, bo jak twierdził nic nie szkodzi, gdy jednego złodzieja będzie mniej, oraz przeczył jakoby był pijany.

Pozatem Pechman pokrajał nożem sukno na bilardzie w restauracyi Reginy Mandelowej, oraz dnia 19 listopada 1917 r. rzucił się z nożem kuchennym na inspektora pol. Szeremetę w czasie rewizyi, lecz ten zdołał uniknąć ciosu.

W czasie śledztwa Pechman począł zdradzać chorobę umysłową i przebył dłuższy czas na obserwacyi lekarskiej, lecz lekarze uznali, że w czasie zabójstwa Pechman był zdrów umysłowo.

Wczoraj na rozprawie Pechman broni się, że wówczas był pijany i w tym stanie zabił Mellera.

Do rozprawy powołano 20 świadków więc dziś dopiero zapadnie wyrok.

Rozprawie przewodniczy r. Niewiadomski, oskarża Paklikowski, broni dr. Pieracki.

Złodzieje kolejowi przed sądem.

Szajka złożona z 5-ciu osób okradała stale wagony na dworcu kolejowym Lwów-Kleparów. Banda ta, wśród której byli i wyrostki w wieku od 14 do 16 lat rozbijała wagony i zabierała co się dało. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził: Łozińskiego na 10, Karzeckiego na 3, Woskiego na 6, Śniadeckiego na 2 miesiące więzienia. Dwóch rzekomych blatników i kolegę ich Kania uwolniono.

Rozprawie przewodniczył r. Kostecki, oskarżał dr. Girtler, bronili drowie Geist, Krebs, Marek Frenkel, Thumin i Lehm.

Zniesienie pozataryfowych ulg przejazdowych dla osób prywatnych.

Dyrekcya kolei komunikuje:

Z chwilą wprowadzenia w życie nowej ogólnopolskiej taryfy osobowej i bagażowej, tj. z dniem 1. czerwca 1920, znosi się na kolejach w Małopolsce i na Śląsku Cieszyńskim wszelkie ulgi przejazdowe i przewozowe dla osób prywatnych przewidziane w dotychczasowych przepisach pozataryfowych, między innemi dla dzieci jadących na kolonie lecznicze i wakacyjne, dla nauczycieli, dla członków, zakonów męskich i żeńskich, tudzież dla innych osób z tytułu ubóstwa lub niezamożności.

Dla uczniów szkół publicznych i prywatnych z prawem publiczności przewidziane są w nowej taryfie ulgi oparte na 50% zniżce cen biletów III kl. pociągiem osobowym na podstawie osobnych zaświadczeń bezpośredniej władzy szkolnej.

Wobec tego począwszy od 1 czerwca b. r. Dyrekcya kolei państwowych nie będzie wydawać żadnych zniżek kolejowych dla osób prywatnych, a wnoszone o takie zniżki prośby zwróci się petentom jako niemożliwe do uwzględnienia.

Przekazy zniżenia, wydane w czasie od 1. czerwca br. mogą być wykorzystane w normalnym 3-miesięcznym terminie licząc od daty wystawienia przekazu; przedłużenie ważności tych przekazów poza powyższy czasokres nie jest dozwolone.

Dyrektor kolei państwowych.

K. BARWICZ.

W Niemczech przyjdzie do wojny domowej?

NAUEN. Pat. Scheidemann oświadczył, że obecna sytuacya w Niemczech z powodu wyniku wyborów jest bardzo smutna. Według jego zdania

przyjdzie w Niemczech prawdopodobnie wkrótce do wojny domowej.

Rządy niezawisłych socyalistów i niemieckiej partyi ludowej są niemożliwe.

NAUEN. Pat. Z wybitnych socyalistów niemieckich nie zostali wybrani do Sejmu Rzeszy **Ebbert**, minister skarbu, **Noske**, minister **Heine**, dawny prezydent Zgromadzenia narodowego **Pfannkuch**, naczelnik policyi berlińskiej **Eugen usz Ernst**, przewodniczący berlińskiej partyi organizacyjnej Franciszek **Krieger**, naczelnik Prus wschodnich **Katzenstein**, minister **Lansberg** i kilku innych czynnych polityków.

Proces o paskarstwo.

KRAKÓW 11. czerwca (Pat.). Wczoraj zasiedli na ławie oskarżonych tutejszego sądu karnego Franciszek **Sembrat**, były nauczyciel ludowy a bezpośrednio przed aresztowaniem referent ziemniaczany Ekspozytury Ministerstwa aprowizacyi w Krakowie oraz Leon **Letyński**, były kierownik zakładu kredytowego urzędników we Lwowie. Akt oskarżenia zarzuca obwinionym występek lichwy towarami przez żądanie nadmiernych cen za ziemniaki, które oskarżeni mieli dostarczać z Poznania do Dziedzic rzekomo na wywóz do Krakowa, a właściwie do Wiednia. Nadto są obaj obwinieni oskarżeni o paskarstwo ziemniakami które nabywali w tym celu aby przy dalszej ich odsprzedaży nadmiernie zarabiać. Jak stwierdza akt oskarżenia podsądni na 1500 wagonach kartofli zarobili kwotę 1,500.000 marek. Mieli oni te ziemniaki w pasku sprzedać Towarzystwu handlowemu śląskiemu w Cieszynie. Na wniosek obrońcy dr. Ostrowskiego postanowił sąd przesłuchać członków Rady narodowej cieszyńskiej czy jest prawdą że Rada narodowa cieszyńska zaakceptowała umowę zawartą z Towarzystwem handlowem śląskiem w sprawie dostawy 1000 wagonów ziemniaków dla Wiednia w celach kompensacyjnych. Na tem rozprawę odroczono.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

METALOWCY! Dalszy ciąg sprawozdania z Kongresu PPS. odbędzie się w niedzielę 13. czerwca o godz. 10. przedpołudniem. Wstęp za legitymacyami partyjnymi. Ormiańska 31 I. p.

Ogłoszenia Magistratu.

KARTY CHLEBOWE.

Zarząd miasta zawiadamia PT. Mężów zaufania, że karty chlebowe na najbliższy okres rozpoczynający się dnia 16-go czerwca br.

będą przygotowane w Departamencie XVII B. Magistratu ul. Piekarska l. 11 I. p.

a nie jak dotychczas w biurach okręgowych

w poniedziałek 14 i we wtorek 15 bm. w godzinach popołudniowych od godziny 4 do 7

Równocześnie uprasza się PT. Mężów zaufania, ażeby należytości za pobrane dotychczas karty spożywcze i pozostające u nich jeszcze karty (zwroty) złożyli w biurach okręgowych, od dnia zaś 16 bm. należy pozostałe z rozdawnictwa karty wraz z uzyskaną gotówką zwrócić najdalej do dni 8 w oddziale kasowym Departamentu XVII. B. ul. Piekarska l. 11 — III. piętro drzwi Nr. 26.

Ponieważ karty chlebowe będą obecnie opiewać na okres 4-tygodniowy, przeto tytułem opłaty za blankiet należy pobierać 10 fenigów

O amnestyę dla Ukraińców.

WNIOSEK NAGŁY

posłów Moraczewskiego, Pużaka i tow. w sprawie zniesienia ograniczeń w przyjmowaniu na służbę państwową urzędników narodowości ukraińskiej oraz zastosowania powszechnej amnestyi względem ukraińskich działaczy i przestępców politycznych w Galicyi Wschodniej.

Długoletni spór polsko-ukraiński który miał tyle momentów krwawej i bezlitośnej wzajemnej walki jakoteż pociągnął za sobą akty nierozumnej i dzikiej zemsty, wszedł w stadium tak wielce pożądanego ze wszech miar w interesie obojga narodów wskazanego porozumienia się i zgody. Akty obu narodów, uznające i poręczające obopólną niepodległość, sojusz oręzny i wspólny front walki wyzwoleńczej powinny wykreślić z minionej przeszłości wszystko to, co może zabliźniające się rany jątrzyć a wzajemną ufność podrywać.

Aczkolwiek bowiem już od roku bez mała walka oręzna z Ukrainą została zakończoną, aczkolwiek ludność Ukrainy, a zwłaszcza ludność ukraińska Galicyi Wschodniej, która w jakikolwiek sposób przyjmowała w tej walce udział, — poniosła już odpowiedzialność stosownie do istniejących praw wojny, a wreszcie chociaż rząd cały szereg swoich zarządzeń np. w sprawie internowania ludności cywilnej i bezwzględnego przetrzymywania wojskowych w obozach jeńców cofnął, to jednak są jeszcze obawy i fakty, które w interesie obu narodów nie powinny mieć nadal miejsca.

Wskażemy chociażby na parę jak np.: Byłych urzędników austryackich, narodowości ukraińskiej przyjmuje się na służbę Rzeczypospolitej w Galicyi Wschodniej tylko wtedy, gdy się okaże, że dany kandydat nie pełnił służby w Rzeczypospolitej ukraińskiej, a jednak nawet i w tym wypadku nie szczędzi mu się pewnych szykan w rodzaju niewypłacania poborów od dnia zgłoszenia do służby, jeno od dnia faktycznego urzędowania; nadmienić należy, że zwłoka w przyjęciu na służbę następuje z winy odnośnych urzędów. Dzieje się to szczególnie w kolejnictwie, sądownictwie i szkolnictwie. Miejscowe władze administracyjne pochopnie i niekiedy na własną rękę, jak np. na Pokuciu zaprowadzają stany wyjątkowe i sądy doraźne. Nie mówimy już o konfiskacie pism ukraińskich oraz rozporządzeniach administracyjnych, ograniczających ukraiński ruch polityczno-społeczny. Nie możemy też przemilczyć tego faktu że setki przestępców politycznych osadzonych lub skazanych dorywczo i pod wpływem toczących się walk dotychczas przesiadują w więzieniach a więc w warunkach wprost beznadziejnych.

Wszystkie te wyżej wymienione fakty; wskazują dowodnie że **sprawa pojednania i zapomnienia** nieszczęsnej przeszłości nie będzie uwieńczona pomyślnym skutkiem, jeżeli rząd nie wystąpi ze stanowczą w wymienionej sprawie decyzyą. Podkreślamy, że poza ostatniemi aktami o charakterze międzynarodowym rząd poczynił już w październiku ubiegłego roku w swojej deklaracyi w Wysokiej Izbie zobowiązania w przedmiocie ogólnej amnestyi dla działaczy i przestępców politycznych narodowości ukraińskiej w Galicyi Wschodniej.

Amnestya ta jednak nie urzeczywistniła się. Lecz dzisiaj kiedy; jak to wskazaliśmy wyżej; Rzeczpospolita Polska w sojuszu z Rzeczpospolitą Ukraińską walczy o istnienie obopólne i pokój, zabezpieczający niepodległy byt i rozwój Polski i Ukrainy — **muszą zniknąć wszystkie objawy ciągłego budzenia nienawiści i bezpodstawnego odwetu.** Rząd winien natychmiast dokonać aktu, wypływającego logicznie z porozumienia obojga narodów, aktu powszechnej amnestyi dla działaczy i przestępców politycznych narodowości ukraińskiej w Galicyi Wschodniej.

W myśl powyższego podpisani wnoszą: Wysoki Sejm raczy uchwalić: Sejm wzywa Rząd ażeby:

1. wydał natychmiast rozporządzenie o przyjmowaniu na służbę państwową polską tak byłych ukraińskich urzędników, pracowników i robotników na służbie państwowej w byłym zaborze austryackim z zaliczeniem im zaległych poborów, jak również i tych Ukraińców, którzy się o posady państwowe ubiegać będą;

2. przedstawił Wysokiemu Sejmowi w terminie miesięcznym ustawę o powszechnej amnestyi względem ukraińskich działaczy i przestępców politycznych w Galicyi Wschodniej.

Nowa placówka naukowa we Lwowie.

Komisya historyczno-pedagogiczna, ustanowiona przez Ministerstwo W. R. i Ośw. Publ. dla badania naukowego dziejów Polskiego szkolnictwa i wychowania, powołała do życia we **Lwowie Podkomisyę** (podobnie jak w Warszawie, Poznaniu i t. d.) na której czele stanął **prof. Uniw. Dr. Kazimierz Twardowski**; Podkomisya lwowska, w skład której wchodzi grono pracowników naukowych w dziedzinie historyi narodowej edukacyi, odbyła **już kilka posiedzeń** z współudziałem reprezentantów: małopol. Delegatury, Minister. Ośw. Publ. oraz Towarzystwa Naucz. Szk. W. i Towarz. Pedagogicznego.

Z ramienia podkomisyi rozpoczęto już we Lwowie **pracę około zinwentaryzowania i opisania bibliograficznego całości materyałów rękopiśmiennych**, odnoszących się do dziejów polskiego szkolnictwa i wychowania, a znajdujących się w tutejszych bibliotekach i archiwach. Pracy, tej, wymagającej wielkiego nakładu wiedzy i trudu, podjął się znany bibliograf, skryptor Ossolineum, p. Władysław Wisłocki. Inwentarz ten będzie częściowo ukazywał się w druku i odda z pewnością niemałe zasługi badaczom naszego szkolnictwa i pedagogii.

Równocześnie przedstawiła Podkomisya lwowska centralnej Komisyi w Krakowie **obszerny projekt opracowania „Dziejów szkolnictwa galicyjskiego (pod zaborem austryackim od r. 1772—1918"**, wygotowany przez inicyatora całego planu, zwycz. członka Komisyi, **redcę Ferdynanda Bostla**. Ma to być praca zbiorowa, obliczona na 5 tomów; opracowaniem poszczególnych części i rozdziałów zajęli się już doświadczeni i znani w nauce naszej historycy i fachowcy-pedagogowie. Plan Podkomisyi lwowskiej spotkał się z jednogłośnym aplauzem Komisyi głównej, która — podobnie jak Podkomisya lwowska — wychodzi z słusznego założenia, że szkolnictwo zaborcze, należące już dziś do przeszłości, powinno być opracowane jak najrychlej i to przez tych, co z własnego doświadczenia mieli sposobność je poznać, na podstawie bezpośredniej obserwacyi i bliskiej tradycyi mogą je ocenić. Inicyatywa dyr. Bostla i Podkomisyi lwowskiej podziałała ożywczo na inne Podkomisye, gdyż i tam wyłoniły się już również podobne projekty zbiorowego opracowania szkolnictwa zaborczego.

Obecnie rozważa podkomisya lwowska **plan rozszerzenia swojej pracy na prowincyę**, w porozumieniu z władzami szkolnemi i organizacyami nauczycielstwa.

Chodzi mianowicie **o zachęcenie nauczycielstwa wszystkich stopni do zajęcia się dziejami szkolnictwa lokalnego**, mającego za sobą nieraz znamienitą i chlubną, a zgoła dziś zapomnianą przeszłość do zbierania i inwentaryzowania rozproszonych, a często cennych, materyałów polskiej szkoły (rękopisy, akta szkolne, podręczniki dawne i t. d.). Jest uzasadniona nadzieja, że po feryach tegorocznych, akcya ta przyjmie realne kształty i wyda nie byle jakie owoce.

Poszczególni członkowie Podkomisyi lwowskiej, poświęcający się dziejom naszego szkolnictwa, przygotowują także bądź pewne prace syntetyczne, bądź wydanie odpowiednich autorów i tekstów dla „Polskiej Biblioteki Pedagog.", której wydawnictwo podejmuje komisya.

Dodać nakoniec trzeba, że Podkomisya lwowska, która niebawem uzyska może własny lokal, myśli również o stworzeniu w niedługim czasie własnej podręcznej biblioteki, oraz o peryodycznem urządzaniu odczytów i referatów z dziedziny historyczno-pedagogicznej, dostępnych dla szerszych sfer, interesujących się tak doniosłą sprawą naszej przeszłości szkolno-pedagogicznej i jej ideowego związku z żywą teraźniejszością.

Wszelkich informacyi co do prac Podkomisyi udziela pisemnie sekretarz dr. Stanisław Łempicki, ul. Długosza l. 10, parter.

Z ruchu robotniczego.

Umowa

zawarta pomiędzy Delegatami Gremium Instalatorów a delegatami Związku metalowców sekcyi monterów wodo-gazociągowych i instalacyjnych w dniu 27. maja 1920 r. w obecności Przedstawiciela Państwowego Inspektoratu Pracy we Lwowie.

I. CZAS PRACY.

1. Czas pracy ustalony ustawą z dnia 18-go grudnia 1919 r. a ogłoszonej w dzienniku ustaw D. U. R. P. Nr. 2 z 9. stycznia 1920 r. jest obowiązującym dla stron obu.

2. Wynagrodzenie za nadliczbowe godziny pracy, jakoteż obliczanie pracy akordowej przewidziane w artykule VI. i VIII. wspomnianej ustawy jest równie obowiązującym.

II. WYNAGRODZENIE.

1. Ukwalifikowani monterzy instalacyjni dzielą się na trzy klasy:

a) do klasy I-ej zalicza się montera, który po otrzymaniu świadectwa wyzwolin w zawodzie ślusarskim, kotlarskim, blacharskim lub instalacyjnym, posiada conajmniej 6-letnią praktykę instalatorską i wykazuje dostateczną zawodową wiedzę i sprawność, aby mu można powierzyć najtrudniejsze choćby roboty instalacyjne i na którym może ciążyć cała odpowiedzialność za sposób wykonywania budowy.

b) do klasy II-giej zalicza się monter, który po otrzymaniu świadectwa wyzwolin, jak wyżej posiada conajmniej 3-letnią praktykę.

c) do klasy III-ej zalicza się montera, który po otrzymaniu wyzwolin jak wyżej, nie posiada jeszcze 3 letniej praktyki instalacyjnej.

Płacę montera	I. kl.	ustala się na Mk. 12·50	za godz.
„ „	II. kl.	„ „ Mk. 9·50	„
„ „	III. kl.	„ „ Mk. 5—7	„

Płace te są minimum, jakie monter należący do danej klasy otrzymać powinien.

2. Płace powyższe obowiązują do dnia 15 czerwca 1920 roku z tem, że wypłata w sobotę dnia 29 maja br. będzie już na wyżej wymienionych warunkach wykonaną. W czasie od 15. czerwca do 15. lipca br. płace te powiększone będą o 10 proc.

3. W czasie między 1-m a 15 lipca winni się porozumieć delegaci pracodawców z delegatami pracowników celem ustalenia płac na okres dalszego miesiąca, t. j. za czas od 15. lipca do 15 sierpnia br. i jeżeli w pierwszej połowie lipca zajdzie wybitna różnica cen artykułów codziennej potrzeby od tych cen, jakie istniały w pierwszej połowie czerwca, to delegaci ci wspólnie ustalą procentową podwyżkę płac w stosunku do wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby w tym czasie.

Konferencye takie wspólnych delegatów odbywać się będą w pierwszej połowie każdego miesiąca, a ustalony dodatek do zasadniczych płac, będzie obowiązywał przez miesiąc od 15-go do 15-go następnego miesiąca.

4. Monterzy pracujący poza rogatkami miasta otrzymują do płacy zasadniczej każdoczeźnie obowiąz. dodatek w wysokości 25 proc. ich płac, zaś pracujący na prowincyi otrzymają bezpłatnie mieszkanie.

III. OGÓLNE.

1. We wszystkich zakładach instalacyjnych obowiązuje obie strony wypowiedzenie w myśl ustawy przemysłowo handlowej.

2. Zakłady instalacyjne uznają mężów zaufania wybranych z grona robotników odnośnego zakładu, którym to mężom zaufania przysługuje prawo przedkładać życzenia i zażalenia pracowników w wypadkach wynikłych ze stosunków pracy i płacy w danym przedsiębiorstwie.

3. Gremium instalatorów przyjmuje do wiadomości, iż przy Związku Metalowców we Lwowie Ormiańska 31 jest biuro pośrednictwa pracy i chętnie będzie z niego korzystać w wypadku zapotrzebowania monterów.

Umowę tę podpisali: Przedstawiciel Inspektoratu Pracy, Delegaci Gremium Instalatorów i delegaci Związku metalowców we Lwowie.

Z kroniki przemyskiej.

PRZEMYŚL, 9-go czerwca.

Ważne dla poszkodowanych wskutek wojny. Komisya dla odszkodowań wojennych urzęduje w szkole przy ul. Sienkiewicza l. 3. pod kierownictwem s. o. Olszewskiego. (sekret. Bartoszyński, archiwista Młynarkiewicz).

Termin wnoszenia podań o odszkodowanie z powodu strat poniesionych wskutek wojny upływa z d. 6-go lipca br. Słychać jednak, że ostateczny termin zostanie wkrótce przedłużony.

—o—

Ponowny wzrost epidemii. Tyfus plamisty znów się szerzy z wielką intenzywnością, zarówno w śródmieściu jakoteż na przedmieściach. Środki zapobiegawcze, stosowane przez gminę nie odniosły więc widocznie żadnego skutku, przyczem niemało zapewne przyczynia się do utrwalania epidemii okoliczność, że chorych przeważnie zostawia się —, z rozmaitych — często "zrozumiałych" — powodów — w leczeniu domowem, zamiast ich przenieść do szpitala, celowo urządzonego.

Tak walcząc nie wygra się wojny przeciw tyfusowi plamistemu.

Protest inwalidów wojennych. Inwalidzi wojenni zwołują na niedzielę 13. czerwca br. wiec protestujący przeciw pokrzywdzeniu ich spowodowanemi zarządzeniami o wstrzymaniu zasiłków, dotąd wypłacanych.

Wykreślenie — "kupców" z listy adwokackiej. Do tutejszej Izby adwokatów wpłynie wniosek na wykreślenie z listy tych koncypientów, którzy się zawodowo zajmują handlem.

Rzecz nazwano bardzo delikatnie.

—o—

Podatek od przyrostu wartości — a gmina. Rada miejska zajmie się ponownie sprawą podatku od przyrostu wartości, już raz uchwalonego. Uchwała ta ulegnie zmianie w duchu projektu odnośnego, uchwalonego przez radę m. Lwowa z tem; że podatek ten ściągać się będzie od 1. lipca 1916 zatem począwszy od czasu kiedy ruch w dziedzinie kupna i sprzedaży przybrał wielkie spekulacyjne rozmiary.

—•••—

Z teatru.

"KSIĄŻE KAZIMIERZ"

operetka w 3 aktach K. M. Ziehrera.

Świeżo wystawiona operetka Ziehrera "Książe Kazimierz" nie odbiegła ani na jotę od pokrewnych jej tworów nad modrym Dunajem poczętych i po 5000 razy tamże wystawianych i tą markę powodzenia opatrzona po stosownem przykrojeniu kupletów okolicznościowych na grunt lwowski "przeflancowana".

Muzyka, jeśli wogóle w nowoczesnej operetce o niej wspominać można, nie obfituje w jakieś szczególne pomysły, całość oparta na dwóch walczykach przypominających żywo walce lannerowskie i straussowskie, muzyki właściwie nie posiada.

Fabuła również nie nowa; opiewa dzieje wiedeńskiego brukotłuka który dowiedziawszy się; że w Monte Carlo przebywa ambitna yankesowska rodzina fabrykanta wędlin, pod przybranem nazwiskiem księcia wkrada się w łaski wędliniarza i ma doprowadzić córkę tegoż do ołtarza. W zamiarze tem staje mu w drodze jego dawna kochanka i ta unicestwia zamierzone małżeństwo, wykrywszy prawdziwego księcia w osobie byłego porucznika huzarów.

Operetka ta mniej obciążona pikantnemi dowcipami a okraszona kilkoma aktualnemi kupletami po stosownych skreśleniach w librecie które jest nieco przydługie (premiera trwała niemal do 11-tej) może się utrzyma przez pewien czas na afiszu o ile pogoda nie dopisze.

Bohaterką jak łatwo przewidzieć, była p. Miłowska której serdeczny nie sztuczny humor; piękny śpiew i tańcem nie krepowana swoboda umieją podbić słuchacza zawsze potrafią. Partnerem jej zawsze wytwornym, głosowo doskonale usposobionym był p. Kuligowski. Amerykańskim milionerem-wędliniarzem był p. Folański tym razem bardzo powściągliwy.

Rolę fałszywego starego księcia grał i śpiewał p. Justian, który każdą powierzoną mu partyę umie interesującą uczynić.

P. Brzeska jako córka milionera prezentowała się bardzo okazale i śpiewała pięknie, gdyby tylko dykcya jej była wyraźniejsza, to całość grubyby na tem zyskała.

Uroczym podlotkiem była p. Łozińska a matką obu cór niezrównana Kasprowiczowa.

Martwota w śpiewie w jaką przyobleka się p. Miłosza psuje zawsze efekt temu bardzo zresztą sympatycznemu śpiewakowi, przy odrobinie dobrej woli można się tego wyzbyć.

Artystów zasypano po drugiem akcie całymi koszami ogórków, marchewki; rzodkiewki i innymi przysmakami ogrodowymi.

Część muzyczną operetki prowadził pewnie i aktualnie p. Stadler.

Pieczołowitość z jaką dyrekcya wystawiała dotychczas "operetki" ostatnią minęła w zupełności.

St. Lipanowicz.

—•••—

Ostatni program w „Czwórce".

"Czwórka" doprowadziwszy swe programy do liczby 25-ciu zamyka swe podwoje z dniem 15 bm. Zbyteczną byłaby wzmianka o zasługach tego teatru który przez długi czas był ośrodkiem kultury scenicznej przybytkiem zdrowego śmiechu którego tak mało teraz na świecie.

Jest to bezsprzecznie zasługą kierownictwa artystycznego spoczywającego w rękach p. Andy Kitschman i Marka Windheima, że potrafi i utrzymać ten teatr na "niveau" nieprzeciętności i nadać mu tak sympatyczne piętno.

"Czwórka" zawsze starała się iść z duchem czasu a każdy ważniejszy moment naszego życia znajdywał odzwierciadlenie w piosence, czy ciętej satyrze aktualnej.

Swojski miły nastrój, panujący stale w sympatycznej sali "Czwórki" — owe niewidzialne nici sympatyi łączące widownię z wykonawcami, werwa i humor iście szampański przy równoczesnem zachowaniu owego "niveau", unikającego sprośności i banalności kabaretowej składały się na to, że każdy program "Czwórki" był atrakcyą dla żądnych rzetelnej rozrywki mieszkańców Lwowa.

Nic więc dziwnego, że żegnamy "Czwórkę" z prawdziwym żalem, a sądzę że stanę się wykładnikiem myśli ogółu jeśli na pożegnanie; rzucę sympatycznemu zespołowi tego teatru słowa szczerego: do widzenia!

(w. r)

Komunikaty.

UROCZYSTY PORANEK ku uczczeniu rocznicy zniesienia nocnej pracy i wolnej niedzieli w zawodzie piekarskim, oraz wprowadzenia 8-mio godzinnego dnia pracy, urządza organizacya robotników piekarskich w niedzielę dnia 13. czerwca. Wieczór o godzinie 8 i pół zabawa taneczna Rynek l. 29.

ODCZYT w **przededniu zamknięcia wystawy** FORMISTÓW wygłosi staraniem grupy Formistów artysta rzeźbiarz Aug. Zamojski z Zakopanego na temat "Nowe przejawy w sztuce" w sali Kasyna i Koła Literacko-Artyst. w sobotę 12. czerwca o godz. 7-mej wieczorem. Bilety w księgarni Altenberga i Ski (Hotel George) i przy kasie przed samym odczytem.

BACZNOŚĆ BLACHARZE! Z powodu niedojścia do porozumienia z majstrami blacharskimi w układach cennikowych, pertraktacye przerwano skutkiem czego tow. blacharze zatrudnieni u pana Bendla Maryana pracę z dniem II. bm. przerwali.

W sobotę 12. bm. o godz. 5-tej po południu w Związku Metalowców przy ul. Ormiańskiej 31 odbędzie się tow. blacharzy zgromadzenie sprawozdawcze z układów i zadecydowanie o dalszem postępowaniu. Sprawy bardzo ważne jawcie się wszyscy. Sekcya tow. blacharzy. 747—1.

BACZNOŚĆ MONTERZY WODOCIĄGOWI! W niedzielę dnia 13. bm. odbędzie się zebranie tychże o godz. 9-tej rano w Związku Metalowców przy ul. Ormiańskiej l. 31. Sprawy bardzo ważne. 748—2.

BACZNOŚĆ ROBOTNICY SZEWSCY! W niedzielę 13. bm. o godz. 10. rano w lokalu R. R. Rynek 8, odbędzie się zebranie. Sprawy organizacyjne bardzo ważne. Zarząd.

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE murarzy i cieśli odbędzie się w niedzielę dnia 13. czerwca o podz. 10. rano ul. Clowa l. 6. Porządek dzienny: Sprawa cennikowa i odrzucenie żądań robotników.

ZAWIADAMIAMY towarzyszy murarzy i cieśli, żeby do Lwowa nie przyjeżdżali bo tu roboty nie ma i jest walka cennikowa. Kto przyjedzie to się narazi na koszta roboty nie ma i nie dostanie. — Za Związek murarzy i cieśli Lwów Zarząd.

BACZNOŚĆ GISERZY! Z powodu nieprzyjęcia cennika giserów przez przedsiębiorstwo "Ajaks" Inż. Zygmunta Piotrowicza i Sp. we Lwowie, po wyczerpaniu wszystkich środków legalnych, biorąc pod uwagę iż wszystkie przedsiębiorstwa zgodziły się na cennik giserów, — byliśmy zniewoleni wszelkie układy zerwać.

Zwracamy się do wszystkich giserów z ostrzeżeniem ażeby w wspomnianej firmie pod żadnemi warunkami pracy nie podejmowali, wszyscy giserzy przyjeżdżający za pracą do Lwowa winni się zgłosić w Związku Metalowców. — Sekcya giserów we Lwowie.

KONFERENCYA OBWODOWA "BUNDU" (Ż. P. S. D.) Galicyi wschodniej odbędzie się w sobotę 12. czerwca. Na porządku dziennym: 1) Sprawozdanie z kongresu zjednoczeniowego; Sprawozdanie sekretaryatu; Sprawozdanie pojedyńczych organizacyi; — 2) Organizacya: polityczna, zawodowa, kulturalna; — 3) Kasa i finanse; — 4) Kooperatywy; — 5) Wnioski; — 6) Wybór Komitetu obwodowego.

—•••—

Z kraju.

W Krakowie wpadła policya na trop olbrzymiej szajki złodziei, którzy grasowali we wszystkich większych miastach całej Polski i którzy prawdopodobnie mają na sumieniu okradzenie jubilera Dąbrowskiego we Lwowie. Aresztowano niejakiego Pajdę, byłego pracownika księgarskiego, nadto aresztowano kilku bandytów w Warszawie. Banda ta grasowała i po za granicami Polski, porozumiewając się szyfrowanemi depeszami.

TEATR STYLOWY „Chimera" Lwów, ul. Akademicka 8.

Program od 11. do 14. czerwca. — Dramat sensacyjno-awanturniczy w 4 aktach pod tytułem

„CZŁOWIEK - ZWIERZĘ".

OGŁOSZENIA.

PIECZĘCIE kauczukowe i metalowe wykonuje po najtańszych cenach rytownik, ulica Sykstuska 1. 16 Maks Glaserman

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista dr. FRISCH, ulica Wałowa 1, 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 872—29

ZAKŁAD

Dra Antoniego Blumenfelda

Choroby skóry, włosów. Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne Röntgen. Lampy kwarcowe. Darsonwalizacya. Endoskopia. Diatermia.

Lwów, Klementyny Tańskiej 1 (obok hotelu George'a).

FABRYKA KAFLI w GLIŃSKU

własność

ZWIĄZKU KERAMICZNEGO

Stow. zarej. z ogr. por. we Lwowie.

Rozpoczęła produkcye znanych z dobroci i trwałości, pieców i kuchen kaflowych, które Szan. P. T. Odbiorcom poleca. Wszelkie przeróbki i reperacye wykonuje się rychło i starannie. — Kosztorysy i porady zawodowe udziela się najchętniej i bezpłatnie, z prowincyi za załączeniem znaczków pocztowych. Wszelkie zlecenia przyjmuje

Związek keramiczny, Lwów, ul. św. Zofii 5.

Kupuję wszelkie nieużytki przewodów elektrycznych, spalone maszyny, jakoteż szmelz metalowy.

Zgłoszenia osobiste codzień od 9—1 przedpoł.

M. Sonnenschein

hurtownia maszyn i materyałów elektrotechnicznych.

Lwów, ul. Janowska 1. 2.

KINOLUX :: Pasaż Mikolascha. Zmiana programu dwa razy w tygodniu: we wtorki i piątki

Od piątku 11. czerwca 1920.

Nowość! Po raz pierwszy! Nowość!

DAMA w czarnej rękawiczce

Senzacyjny dramat kryminalny w 6 aktach.

D. O. G. Lwów

przyjmie natychmiast

41 gońców

w wieku od 14 do 18 lat, Polaków, rzym.-kat. z ukończoną przynajmniej szkołą ludową. — Skauci mają pierwszeństwo.

Zgłaszać się w Adjutanturze Głównej DOG. Lwów, pl. Bernardyński 1. 6. osobiście wraz z dokumentami: 1) świadectwo szkolne, 2) opinia władzy szkolnej, 3) zezwolenie rodziców lub opiekunów; u Skautów zezwolenie przełożonej Komendy. 749—2

Poszukuje się **szofera** do samochodu osobowego do Drohobycza. — Reflektanci oddadzą swoje oferty wraz z zapodaniem warunków do Redakcyi niniejszego pisma pod „G. 100".

Student chemii, pracujący od wielu lat z zamiłowaniem w dziedzinie chemii, przyjmie zajęcie w fabryce wyrobów chemicznych. Zgłoszenia w Redakcyi pod „Chemik".

Znaną mleczarnię Kowalskiego z pl. Strzeleckiego — otwiera się ponownie z dniem 12. czerwca 1920 — przy ul. Kochanowskiego 39. i takową poleca się łaskawie Szanownej Publiczności.

Chłopca do posług. ucznia do posług... poszukuje drukarnia A. Goldmana, Sykstuska 19.

Łóżko składane drewniane z materacem okazyjnie do nabycia. Wiadomość w Admin. „Dziennika Ludowego", Sykstuska 21/II.

Sklep spożywczy wędliniarny wraz z urządzeniem i towarem do sprzedania. Wiadomość: Szeptyckich 12.

Pierwsza lwowska parowa farbiarnia i pralnia chemiczna Maryi Zdunczyk i Jana Gawrońskiego we Lwowie, Króla Leszczyńskiego 9. przyjmuje wszelką garderobę, pióra, futra do farbowania i chem. czyszczenia.

Kupuję Złoto. Srebro brylanty i sztuczne zęby płacę bezwarunkowo najsumienniej — WANDER. Gródecka 16. (obok Bema)

Nagniotki

uporczywe odciski i zgrubiałe naskórki usuwa radykalnie bez najmniejszego bólu

ETTINGERA BALSAM NA ODCISKI

Cena flaszki z pędzelkiem Mk. 10·—

Skład i wyrób:

APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH

Chłopca do roznoszenia gazet lub **dziewczyny** poszukuje Adm. „Dziennika Ludowego".

WIEDEŃSKI BANK ZWIĄZKOWY

50 Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcyonaryuszy

odbędzie się dnia 28. czerwca 1920 o godz. 11-tej przed południem we Wiedniu I. Schottenring 2.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Sprawozdanie Rady Zawiadowczej;
2. Sprawozdanie cenzorów o zamknięciach rachunkowych za rok 1919 i uchwała co do przyjęcia zamknięć rachunkowych;
3. Uchwała co do rozdziału zysku za rok 1919 (§. 59. lit c. statut.)
4. Uchwała co do podwyższenia kapitału akcyjnego o 120 milionów koron oraz co do powierzenia Radzie Zawiadowczej przeprowadzenia podwyższenia kapitału, oznaczenia terminu i sposobu odstąpienia nowych akcyi;
5. Wniosek na zmianę §§.: 1, 2, 5, 6, 14, 19, 42, 43, 45, 67, 72, 74, 77 i 80 statutów;
6. Wybory członków Rady Zawiadowczej;
7. Wybory Kolegium cenzorów i członków Rad Zawiadowczych zakładów filialnych.

W myśl §. 47 statutów mają tylko ci Akcyonaryusze prawo głosowania na Walnem Zgromadzeniu, którzy najpóźniej na dni 14 przed Walnem Zgromadzeniem złożą na mniej dwadzieścia pięć sztuk akcyi z kuponami w kasie Banku lub w miejscu przez Radę Zawiadowczą w tym celu wyznaczonem.

Każde 25 sztuk akcyi daje prawo do jednego głosu. Uprasza się przeto pp. Akcyonaryuszów, aby swoje akcye wraz z kuponami złożyli najpóźniej, do dnia 14. czerwca b. r.

we Wiedniu w likwidaturze Wiedeńskiego Banku Związkowego (I. Schottengasse 6—8);

w Aussig n/E., Bernie, Białej, Bodenbach, Bezen, Bregenz, Budapeszcie, Budziejowicach, Celowcu, Cieplicach, Cieszynie, Czerniowcach, Drohobyczu, Fridek-Mistek, Grazu, Insbrucku, Karlsbadzie, Karniowie, Konstantynopolu, Krakowie, Lwowie, Marienbadzie, Meranie, Morawskiej Ostrawie, Pardubicach, Pilznie czeskiem, Pradze, Preszburgu, Prościejowie, Przemyślu, Reichenbergu, Solnogrodzie, St. Pölten, St. Veit n/Gl, Smyrnie, Stanisławowie, Tarnowie, Teschen, Villach, Wiener Neustadt, Zagrzebiu i Zwittau;

w filiach Wiedeńskiego Banku Związkowego;
w Berlinie w Deutsche Bank i Dresdner Bank;
w Dreźnie w w Dresdner Bank i Deutsche Bank Filiale Dresden;
w Frankfurcie n/M. w Deutsche Vereinsbank, Deutsche Bank Filiale Frankfurt n/M. i Dresdner Bank w Frankfurcie n/M.;
w Sztutgarcie w Würtenbergische Vereinsbank;
w Monachium w Bayerische Hypotheken und Wechselbank, Deutsche Bank Filiale München i Dresdner Bank Filiale München;
w Zurychu w Schweiz. Kreditanstalt i w Schweiz. Bankverein;
w Genewie w Schweiz. Kreditanstalt, w Schweiz. Bankverein i Basler Handelsbank.

Akcye należy składać uporządkowane według numerów i wpisane na własnoręcznie przez składającego podpisanych konsygnacyach, a mianowicie w likwidaturze we Wiedniu na dwu, a w innych miejscach na trzech konsygnacyach. Jeden egzemplarz konsygnacyi wraz z potwierdzeniem odbioru akcyi zwraca się składającemu przy równoczesnem wręczeniu mu po myśli §. 55. statutów karty uczestnictwa na Walne Zgromadzenie, opiewającej na nazwisko osoby składającej akcye i ważnej tylko dla niej, względnie dla jej należycie wylegitymowanego pełnomocnika.

Wiedeń, 5. czerwca 1920

WIEDEŃSKI BANK ZWIĄZKOWY.

Kinoteatr Pasaż Pasaż Mikolascha 1 p.

Od piątku 11. czerwca b. r.

25 wielkich części. — 8 epok. — Film długości 10.000 mtr. — Najwspanialsze arcydzieło A. DUMASA (ojca) p. t.

HRABIA MONTE CHRISTO

CENNIKI HOTELOWE

DO NABYCIA w Drukarni Ign. Jaegera we Lwowie, ul. Sykstuska 35